



PATRYCJA LEWKÓW  
Uniwersytet Szczeciński

## Rzeczy i ich ludzie. *W obronie rzeczy* Bjørnara Olsena

### Streszczenie

Nowa książka norweskiego archeologa Bjørnara Olsena *W obronie rzeczy* stanowi próbę przełamania antropocentrycznego paradygmatu dominującego we współczesnej humanistyce. Swoją tematyką świetnie wpisuje się w prężnie rozwijające się w Polsce badania nad przedmiotami oraz ich (nie)obecnością w historii, archeologii i literaturze (tzw. zwrot ku rzeczom). W artykule nakreślono sieć powiązań między teorią archeologii symetrycznej Olsena a koncepcjami humanistyki nie-antropocentrycznej, rozwijanymi m.in. przez Ewę Domańską. Przywołano również próby praktycznego, interdyscyplinarnego wykorzystania przedmiotów w badaniach naukowych zarówno samego Olsena (w ramach „Ruin Memory Project”), jak i tłumaczki tomu Bożeny Shallcross. Pokróćce omówiono dotychczasową recepcję książki w Polsce.

### Słowa kluczowe

antropocentryzm, archeologia symetryczna, ruiny, kultura materialna, ponowoczesność, „zwrot ku rzeczom”

---

\* Kontakt z autorką: [patrycja.lewkow@gmail.com](mailto:patrycja.lewkow@gmail.com)

W opublikowanej w 1961 roku fantastyczno-naukowej powieści Stanisława Lema, jeden z bohaterów, szalony naukowiec Snaut vel Szczur tak opisywał pobudki ludzkiej eksploracji kosmosu:

Wyruszamy w kosmos, przygotowani na wszystko, to znaczy, na samotność, na walkę, męczeństwo i śmierć. Ze skromności nie wypowiadamy tego głośno, ale myślimy sobie czasem, że jesteśmy wspaniali. Tymczasem, tymczasem to nie chcemy zdobywać kosmosu, chcemy tylko rozszerzyć Ziemię do jego granic. (...) **Nie szukamy nikogo oprócz ludzi.** Nie potrzeba nam innych światów. Potrzeba nam luster<sup>1</sup>.

Słowa te powróciły do mnie podczas lektury *W obronie rzeczy* Bjørnara Olsena, opublikowanej w zeszłym roku w ramach serii „Nowa Humanistyka” Instytutu Badań Literackich PAN. Tak jak bohater *Solaris*, norweski archeolog dostrzega konsekwencje antropocentrycznej redukcyjnego postrzegania rzeczywistości materialnej, które sprowadza wszystko to co nie-ludzkie do roli podrzędnej, służebnej lub też – bardziej ogólnie – ontologicznie niższej. I choć zagrożeniem wynikającym z tej postawy nie jest, jak u Lema, opanowanie ludzkiego mózgu przez świadomy, intencjonalnie działający, neutrinowy ocean, Olsen, w swoim wywodzie-manifeście, próbuje wykazać, że „nieobecność” lub „zła obecność” rzeczy w zachodniej myśli humanistycznej może prowadzić do kuriozalnej sytuacji, w której kultura materialna zostaje uznana tylko i wyłącznie za wytwór ludzkiego rozumu – metaforę, symbol, ikonę, przekaz albo tekst – „zawsze coś innego niż ona sama”<sup>2</sup>. Zdaniem autora, znaczenie przedmiotów, rzeczy „w sobie samych”, z całą przynależną im materialnością, należy zrehabilitować i na nowo zintegrować w obrębie takich nauk jak socjologia, filozofia, historia oraz, najważniejsza z jego punktu widzenia, archeologia.

W świetle tak zarysowanej problematyki tomu nie dziwi zaplecze badawcze Olsena, który w latach 80. i 90. XX wieku przyczynił się do rozwoju tak zwanej archeologii post-procesualnej, podkreślającej subiektywność i jednostkowość archeologicznych interpretacji. Obecnie autor wykłada na Uniwersytecie w Tromsø, gdzie prowadzi badania nad kulturą materialną w nurcie archeologii symetrycznej, którego jest również współtwórcą i jednym z głównych teoretyków. Polskiej wykładni tego tajemniczego terminu dostarcza Ewa Domańska, objaśniając stanowisko Olsena we wstępie do opublikowanego wspólnie z nim artykułu o znanym tytule *Wszyscy jesteśmy konstruktywistami*:

<sup>1</sup> Stanisław Lem, *Solaris*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 85.

<sup>2</sup> Bjørnar Olsen, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, tłum. Bożena Shallcross, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2013, s. 58.

Wychodzi on [Bjørnar Olsen – dop. P.L.] z założenia, że rzeczy i ogólnie kultura materialna są bytami obok innych bytów, takich jak ludzie, zwierzęta czy rośliny. Wszystkie mają materialne właściwości i dzielą świat, który zamieszkują. W tym kontekście **symetria** nie znaczy zrównania tych różnych bytów czy sprowadzenia ich do tego samego; są one bowiem różnymi i zróżnicowanymi formami istnienia, jednakże owa różnica nie powinna być konceptualizowana przez ontologizujące dualizmy i negacje; mamy tutaj bowiem do czynienia z nie-opozycyjną, relatywną różnicą ułatwiającą współpracę, przekazywanie i wymianę<sup>3</sup>.

To właśnie dostrzeżenie tej, jak ją określa Olsen, „pozytywnej” różnicy pomiędzy nami a przedmiotami może przyczynić się do zmiany obowiązującego paradygmatu myślenia, według którego rzecz to kolejny „Inny” kultury europejskiej, który jednocześnie fascynuje nas i odpycha (tu powołuje się na koncepcję abiektu Julii Kristevej) i którego najbezpieczniej jest skolonizować przez język. Jak zauważa badacz, wszystkie te zabiegi ludzkiego rozumu, wymierzone w zbudowanie dystansu między człowiekiem a rzeczą, *de facto* nie umniejszają roli materii we współtworzeniu rzeczywistości. „Inaczej mówiąc, musimy wziąć pod uwagę, że społeczności składają się z mnogich, rzeczywistych i współdziałających całości złożonych zarówno z ludzi, jak i nie-ludzi”<sup>4</sup> – podsumowuje autor.

*W obronie rzeczy* (w oryginale *In Defense of Things*) spotkała się z entuzjastycznym odbiorem międzynarodowego środowiska archeologów<sup>5</sup> – zebrała pochwały za, między innymi, twórczy powrót do teorii archeologii oraz interdyscyplinarność podejścia. Została również uznana za jedną z trzech najważniejszych książek ostatniej dekady, które powstały w tej dziedzinie<sup>6</sup>, a zarazem za czołową pozycję sygnalizującą przenikający do wielu dyscyplin nauk humanistycznych „zwrot ku rzeczom” (*turn to things*).

Nieprzypadkowo w omówieniu tekstu Olsena pojawia się nazwisko Ewy Domańskiej, poznańskiej historyczki, którą z Norwegiem łączy nie tylko wspólnie napisany artykuł, ale również podobne preferencje teoretyczne, skupiające się na zatarciu wyraźnych granic między

---

<sup>3</sup> Ewa Domańska, Bjørnar Olsen, *Wszyscy jesteśmy konstruktywistami*. W: *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. Jacek Kowalewski, Wojciech Piasek, Marta Śliwa, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2008, s. 85–86.

<sup>4</sup> Bjørnar Olsen, *W obronie rzeczy...*, s. 14.

<sup>5</sup> Zob. m.in.: John Thomas, *A British Perspective on Bjørnar Olsen's After Interpretation*, „Current Swedish Archaeology” 2012, t. 20, s. 83–88; Alfredo Gonzales Ruibal, *A Review of Bjørnar Olsen's In Defense of Things*, [http://traumwerk.stanford.edu/archaeolog/2011/01/a\\_review\\_of\\_bjornar\\_olsen\\_in\\_d.html](http://traumwerk.stanford.edu/archaeolog/2011/01/a_review_of_bjornar_olsen_in_d.html) (dostęp: 23.06.2014).

<sup>6</sup> Alfredo Gonzales Ruibal, *A Review of Bjørnar...*

przeszłością i terażniejszością oraz dopuszczaniu do głosu przedmiotów jako pełnoprawnych partnerów w dialogu współistniejących, palimpsestowych warstw rzeczywistości. Mimo że koncepcje Ewy Domańskiej wyróżnia dużo dalej posunięty sprzeciw wobec antropocentryzmu, wskutek którego przedmioty zajmują wręcz uprzywilejowaną pozycję w tworzeniu mikro-narracji<sup>7</sup>, można by zaryzykować stwierdzenie, że i jej również byłoby bliskie olsenowskie credo, wyraźnie i dobitnie wyartykułowane we wstępie jego książki:

Wierzę, że materialny świat istnieje, a rzeczy konstytuują podstawowy i stały element naszej egzystencji. Rzeczy, materiały, krajobraz mają konkretne właściwości oddziałujące i kształtujące zarówno naszą ich percepcję, jak i nasze z nimi współzamieszkiwanie<sup>8</sup>.

Wspomniana współzależność przedmiotów i ludzi, ich fizyczna bliskość, zachęciła badacza do rozważenia statusu rzeczy w kontekście ruchu myślowego określanego często jako „zwrot somatyczny”, wywodzącego się z nowych odczytań Merlau-Ponty’ego. Głównym założeniem tego nurtu jest uznanie prymatu bezpośredniego cielesnego doświadczenia rzeczywistości oraz materialnej i nawykowej orientacji w świecie nad jego kartezjańskim, rozumowym poznaniem. Olsen zwraca uwagę na to, że mimo tak znacznego docenienia cielesności, przedstawiciele „zwrotu somatycznego” nie dostrzegają, jakby się mogło z pozoru wydawać, znaczenia przedmiotów, lecz wciąż traktują je jak twory epifenomenalne.

Zazwyczaj jednak w większości opisów kompetentnego ciała [...] brakuje czegoś ważnego, mimo jego niekwestionowanego materialnego potencjału: rzeczy, do których ciało się odnosi i z którymi się łączy, czyli mówiąc krótko, materialnych komponentów świata, wśród których ono istnieje. **Często odnosi się wrażenie, że w tych naukach ludzkie ciało jest jedynym ciałem na świecie i że to żywe ciało przynosi się z miejsca na miejsce zgoła nieograniczone przez inne rodzaje istnień<sup>9</sup>.**

Stosując metodologię, którą sam badacz określa jako *bricolage* i „słaby” eklektyzm, Olsen w podobny sposób rozprawia się z marginalnym traktowaniem materialnego aspektu rzeczywistości w takich nurtach filozoficznych jak poststrukturalizm, postmodernizm i dekonstrukcja, następnie fenomenologia oraz hermeneutyka Heideggera, by skończyć na dostrzeżeniu potencjału drzemiącego w teorii aktora-sieci Latoura. Choć pojawiały się już na polskim

<sup>7</sup> Por. *Mikrohistorie: spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.

<sup>8</sup> Bjørnar Olsen, *W obronie rzeczy...*, s. 11.

<sup>9</sup> Tamże, s. 17.

rynku publikacje wykorzystujące zdobycze metodologiczne archeologii symetrycznej<sup>10</sup>, tłumaczenie Olsena z pewnością jest pierwszym tak kompletnym, teoretycznym ujęciem tematu dostępnym dla polskich czytelników.

Niezmiernie ciekawym wątkiem książki jest los przedmiotów porzuconych, utraconych, niechcianych czy też zepsutych, tak zwanych ponowoczesnych ruin lub też, jak określa je Olsen, „ocalałych zbędności przeszłości”<sup>11</sup>. Jedną z podstawowych funkcji przedmiotów, opisanych szczegółowo przez badacza, jako dowód ich nieredukowalności, jest ustanawianie przez nie codziennego ładu, dzięki któremu nasza egzystencja może przebiegać w bezpieczny i przewidywalny sposób. To właśnie dzięki niezbywalnym właściwościom przedmiotów możemy obudzić się rano we własnym łóżku, wzuć na stopy stare kapcie i pójść do kuchni, by zrobić kawę w ulubionym kubku. Dopiero w przypadku zmiany lub utraty ustalonego materialnego porządku objawia się nam pełnia wartości „poręcznych” przedmiotów.

Egzystencjalne znaczenie całego tego pola poręczności bycia-w-miejscu ujawnia się najbardziej w przypadku jego zaburzenia czy utraty. Doskonale wiadomo, że dramatyczne zmiany w środowisku rzeczy, spowodowane wojną lub katastrofą naturalną, mają traumatyczne konsekwencje. Utrata dobytku, domu, miasta, farmy czy terenu łowieckiego wytwarza brak, z którym trudno pogodzić się psychicznie. Każdy, kto doświadczył tej traumy, może potwierdzić, że w sytuacji takiej egzystencjalna i mnemoniczna waga utraconych rzeczy nagle staje się oczywistością<sup>12</sup>.

Tezę tę ilustrują liczne zdjęcia, ściśle splecione z treścią wywodu, a także opatrzone cytata z tekstu głównego. Przedstawiają one porzucone przedmioty odnalezione we współczesnych ruinach, na przykład pozostałości zrujnowanej po wycofaniu się Niemców w 1944 roku wioski rybackiej Berlevåg w północnej Norwegii, czy pozostawioną na wyludnionej farmie Lyngmo zarośniętą trawą Škodę. Opisywanie ruin, jako pewnych symptomatycznych emblematów ponowoczesności, stało się również inspiracją międzynarodowego projektu naukowego „Ruin Memories Project”, którego Olsen jest głównym koordynatorem<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Np. seria: *Życie codzienne przez pryzmat rzeczy*, red. Paweł Kucypera, Sławomir Wadył, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010; Olgierd Ławrynowicz, Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, *Wyrzucana codzienność. Antropolog z archeologiem rozmawiają o śmieciach*. W: *Idee – Dylematy – Sprawy*, red. Magdalena Sztandara, „Stromata Anthropologica” 2012, nr 8, s. 139–154.

<sup>11</sup> Bjørnar Olsen, *W obronie rzeczy...*, s. 255.

<sup>12</sup> Tamże, s. 243.

<sup>13</sup> Zob. [www.ruinmemories.org](http://www.ruinmemories.org).

U źródeł projektu tkwi przekonanie, że choć ponowoczesność rzadko kojarzona jest z ruinami, to żadna wcześniejsza epoka nie może pochwalić się równie intensywnym wytwarzaniem miejsc opuszczonych – zamkniętych supermarketów, porzuconych baz wojskowych, postindustrialnych pustkowi, wyludnionych miasteczek przy nieczynnych kopalniach (takich jak opisywana w innej książce Olsena była radziecka osada Pyramiden na Svalbardzie<sup>14</sup>), zdemolowanych blokowisk itp.

Niewykluczone, że to właśnie ten aspekt lektury Olsena, związany z traumatyczną utratą i porzuceniem przedmiotów, zainspirował tłumaczkę, Bożenę Shallcross do przekładu tej pracy. Możemy przypuszczać, że na koncepcje norweskiego badacza natknęła się już podczas pracy nad własną monografią naukową poświęconą przedmiotom pozostałym po Auschwitz<sup>15</sup>. W rozdziale zatytułowanym „Dotyk rzeczy w Oświęcimiu”, czytamy fragment duchowo pokrewny myśleniu Norwega:

Rzeczywistość przedmiotów materialnych, ich namacalna faktyczność i elementarna rola odgrywana w życiu człowieka dochodzą najpełniej do głosu w literackim przedstawieniu Zagłady, często odsyłającym do równie podstawowych i dramatycznych związków pomiędzy podmiotem a przedmiotem [...] [n]arracje Zagłady zaświadczyają również obecność intensywnego, krótkotrwałego scalenia tożsamości więźnia obozu i jego skromnego dobytku. Zjednoczenie podmiotu i przedmiotu może być sprowokowane przez zagrożenie utraty i zawsze możliwe zniszczenie, przez zabranie więźniowi jego dobytku lub przez zbliżającą się śmierć<sup>16</sup>.

Pewne punkty zbieżne badań Olsena i Shallcross, takie jak na przykład zatarcie granic między tym co ludzkie, a tym co materialne, w sytuacjach traumatycznych sugeruje osobiste zaangażowanie tłumaczki w przekład tomu. Świetna orientacja badaczki w temacie z pewnością przyczyniła się do czytelnego przedstawienia zawiłych nieraz kwestii teoretycznych.

Warto również wspomnieć o tym, że praca Olsena doskonale wpisuje się w misję serii „Nowa Humanistyka”, którą redaktor naczelny Ryszard Nycz określa jako promującą innowacyjne, transdyscyplinarne ujęcia, a jednocześnie odświeżającą „tradycyjne widzenie problematyki humanistycznej wiedzy, jak i standardowe instrumentarium teoretyczno-metodologiczne jej

---

<sup>14</sup> Zob. Elin Andreassen, Hein Bjartmann Bjerck, Bjørnar Olsen, *Persistent Memories: Pyramiden – A Soviet Mining Town in the High Arctic*, Tapir Academic Press, Trondheim 2010.

<sup>15</sup> Bożena Shallcross, *Rzeczy i zagłada*, Universitas, Kraków 2010.

<sup>16</sup> Tamże, s. 143.

badania”<sup>17</sup>. *W obronie rzeczy* łączy w sobie wielość perspektyw, między innymi: historyczną, archeologiczną, socjologiczną, filozoficzną, a nierzadko celem udowodnienia materialności rzeczy zapuszcza się w rejony nauk ścisłych – analizy chemicznej i fizycznej, stanowiących przecież warsztat każdego archeologa. Jest to więc praca zdecydowanie „transdyscyplinarna”, a jednocześnie wysoce teoretyczna i wykorzystująca elementy tradycyjnych metodologii.

W ramach najnowszej działalności Instytutu Badań Literackich promowane są przeróżne inicjatywy, związane z osłabieniem paradygmatu antropocentrycznego i publikacja Olsena jest tylko jedną (choć istotną) z tego kręgu metodologicznego. Wydaje się, że wzbogacanie różnorodności ujęć i teorii jest na rynku polskim bardzo potrzebne, szczególnie w świetle kontrowersji i nienawistnych komentarzy wywołanych przez takie przedsięwzięcia jak np. zorganizowana pod egidą Polskiej Akademii Nauk tegoroczna konferencja *animal studies* z hasłem przewodnim „Zwierzęta i ich ludzie”<sup>18</sup>, która została niemalże zbojkotowana przez pravicowe media<sup>19</sup>. Z treści artykułów zamieszczonych w „Gościu Niedzielnym” i „Frondzie” jasno wynika, że atak na, okrzyknięte „drugim wrogiem po dzenderze”, *animal studies* podkorygowany jest przede wszystkim bardzo powierzchownym zrozumieniem tematu, opartym na intuicji i popularnych stereotypach. Nietrudno wyobrazić sobie podobny skandal wywołany przez konferencję zwolenników „zwrotu ku rzeczom”, domagających się w referatach „równouprawnienia przedmiotów w tworzeniu rzeczywistości społecznej”. Mimo potencjalnych kontrowersji związanych z recepcją książki Olsena (a może właśnie ze względu na ich dyskusyjny potencjał?) uważam, że publikacja ta wypełnia pewną ważną lukę, zarówno w teorii archeologii, jak i szerzej ujętej dziedzinie nauk humanistycznych.

O dotychczasowym pozytywnym odbiorze *W obronie rzeczy* mogą świadczyć relacje ze spotkań autorskich podczas oficjalnej promocji książki w Polsce w październiku zeszłego roku. Zorganizowany przez prof. Domańską wykład profesora Olsena pod tytułem *In Defense of Things Soiled and Broken*<sup>20</sup> („W obronie rzeczy zbrakanych i zepsutych”), który odbył się w Collegium Historicum w Poznaniu, zgromadził tłumy, w tym całą wycieczkę studentów archeologii z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina, gdzie najwyraźniej nurt

---

<sup>17</sup> Ryszard Nycz, *Od redaktora*, <http://wydawnictwo.ibl.waw.pl/serie-wydawnicze/nowa-humanistyka/teoria-literatura-zycie?vid=2> (dostęp: 23.06.2013).

<sup>18</sup> Informacje o konferencji można znaleźć na stronie <http://panorama.pan.pl/s,porozmawiajmy-o-zwierzetach,118.html> (dostęp: 23.06.2013).

<sup>19</sup> Por. np. artykuły: *Dalej niż gender, ludzie i inne zwierzęta*, <http://gosc.pl/doc/1874121.Dalej-niz-gender-Ludzie-i-inne-zwierzeta> (dostęp: 20.06.2014); *Gender to pryszcz, zwierzęta i ich ludzie*, [www.fronda.pl/a/gender-to-pryszcz-zwierzeta-i-ich-ludzie,34207.html](http://www.fronda.pl/a/gender-to-pryszcz-zwierzeta-i-ich-ludzie,34207.html) (dostęp: 20.06.2014).

<sup>20</sup> Materiały promujące spotkanie autorskie dostępne są na stronie: [www.facebook.com/antropologiahistorii/posts/559584424117154](http://www.facebook.com/antropologiahistorii/posts/559584424117154) (dostęp: 22.06.2014).

archeologii symetrycznej cieszy się dużym powodzeniem<sup>21</sup>. Pozostaje czekać na kolejne ślady recepcji książki Olsena i nie spuszczać z oka naszego rodzimego, wciąż rosnącego wkładu w międzynarodową debatę nad naturą, funkcjami i „obecnością” rzeczy.

## Bibliografia

- Andreassen Elin, Bjerck Hein Bjartmann, Bjørnar Olsen, *Persistent Memories: Pyramiden – A Soviet Mining Town in the High Arctic*, Tapir Academic Press, Trondheim 2010.
- Domańska Ewa, *Mikrohistorie: spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.
- Domańska Ewa, Bjørnar Olsen, *Wszyscy jesteśmy konstruktywistami*. W: *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. Jacek Kowalewski, Wojciech Piasek, Marta Śliwa, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2008.
- Lem Stanisław, *Solaris*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.
- Ławrynowicz Olgierd, Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, *Wyrzucana codzienność. Antropolog z archeologiem rozmawiają o śmieciach*. W: *Idee – Dylematy – Sprawy*, red. Magdalena Sztandara, „Stromata Anthropologica” 2012, nr 8.
- NN, *Dalej niż gender, ludzie i inne zwierzęta*, „Gość Niedzielny”, <http://gosc.pl/doc/1874121>.  
Dalej-niz-gender-Ludzie-i-inne-zwierzeta.
- NN, *Gender to pryszcz, zwierzęta i ich ludzie*, „Fronda”, [www.fronda.pl/a/gender-to-pryszcz-zwierzeta-i-ich-ludzie,34207.html](http://www.fronda.pl/a/gender-to-pryszcz-zwierzeta-i-ich-ludzie,34207.html).
- Nycz Ryszard, *Od redaktora*, <http://wydawnictwo.ibl.waw.pl/serie-wydawnicze/nowa-humanistyka/teoria-literatura-zycie?vid=2>.
- Olsen Bjørnar, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, tłum. Bożena Shallcross, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2013.
- Ruibal Alfredo Gonzalez, *A Review of Bjørnar Olsen's In Defense of Things*, [http://traumwerk.stanford.edu/archaeolog/2011/01/a\\_review\\_of\\_bjornar\\_olsen\\_in\\_d.html](http://traumwerk.stanford.edu/archaeolog/2011/01/a_review_of_bjornar_olsen_in_d.html).
- Shallcross Bożena, *Rzeczy i zagłada*, Universitas, Kraków 2010.
- Thomas John, *A British Perspective on Bjørnar Olsen's After Interpretation*, „Current Swedish Archaeology” 2012, t. 20.
- Życie codzienne przez pryzmat rzeczy*, red. Paweł Kucypera, Sławomir Wadył, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010.

<sup>21</sup> Relacje studentów można przeczytać w elektronicznej wersji magazynu uniwersyteckiego, [http://serwisy.umcs.lublin.pl/wiadomosci/2013/wu\\_200\\_net.pdf](http://serwisy.umcs.lublin.pl/wiadomosci/2013/wu_200_net.pdf) (dostęp: 22.06.2014).



## Things and their humans. *In Defense of Things* by Bjørnar Olsen

### Summary

In his new book *In Defense of Things*, Norwegian archaeologist Bjørnar Olsen attempts at transgressing the anthropocentric paradigm, still present in modern humanities. Such an approach greatly corresponds with historical, archaeological and literary research on the (in)visibility of material objects, which has been recently gaining popularity amongst Polish scholars (so called *turn to things*). This review points out to the connection between Olsen's theory of symmetrical archaeology and the concept of non-anthropocentric humanities, developed by i.a.: Ewa Domańska. It also discusses Olsen's own efforts to put this interdisciplinary scientific use of objects to practice (as a part of his "Ruin Memory Project") and compares them to a similar study conducted by his Polish translator Bożena Shallcross. The brief account on reception of the book in Poland is also included.

### Keywords

anthropocentrism, symmetrical archaeology, ruins, material culture, postmodernity, "turn to things"

*Translated by Patrycja Lewków*

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Patrycja Lewków, *Rzeczy i ich ludzie. W obronie rzeczy Bjørnara Olsena*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 2 (3), s. 217–225.